

Sygn. akt: I C 603/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	Renata Klepek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2020 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. S. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 90.605,27 (dziewięćdziesiąt tysięcy sześćset pięć i 27/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 maja 2018 roku;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.225 (jedenaście tysięcy dwieście dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. przyznaje kuratorowi procesowemu pozwanego adwokat E. N. wynagrodzenie w kwocie 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 414 (czterysta czternaście) złotych podatku od towarów i usług.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 603/18

## UZASADNIENIE

W dniu 23 maja 2018 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od M. S. kwoty 102 460,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu (k.5-8) oraz kosztami postępowania według norm przepisanych (k.95 verte). Uzasadniając żądanie powodowa Spółka oświadczyła, iż w dniu 26 marca 2015 roku jej poprzedniczka prawna zawarła z pozwanym umowę kredytu, a ponieważ pozwany zaprzestał spłacania ustalonych rat w terminie dlatego doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, tym samym postawienia dochodzonej pozvem należności w stan wymagalności.

M. S., działający przez kuratora procesowego, domagał się oddalenia powództwa kwestionując istnienie roszczenia tak co do zasady jak i co do wysokości, a także legitymację czynną powódki. Podniósł przy tym zarzut przedawnienia roszczenia.

### **Stan faktyczny**

W dniu 26 marca 2015 roku (...) w G. zawarł z M. S. umowę kredytu gotówkowego nr (...) na kwotę 99 014,59 zł, celem spłaty wcześniejszych zobowiązań kredytowych (76 931,16 zł) oraz sfinansowania potrzeb konsumpcyjnych (10 000 zł). Umowa została zawarta na okres 108 miesięcy, a pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty kredytu w miesięcznych, oprocentowanych ratach kapitałowo-odsetkowych wynoszących po 1 290,18 zł. Na strukturę kwoty udzielonego pozwanemu kredytu składały się: kwota faktycznie oddana do dyspozycji kredytobiorcy – 86 931,16 zł oraz prowizja banku – 12 083,43 zł.

Przez szesnaście miesięcy pozwany spłacał umówione raty, choć zdarzały mu się opóźnienia. Kolejną, siedemnastą ratę w niepełnej wysokości – 995,16 zł zapłacił w dniu 26 sierpnia 2016 r. Od tego momentu nie dokonał już żadnej dalszej spłaty.

W dniu 4 listopada 2016 roku, w trybie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. doszło do prawnego połączenia (...) Banku S.A. z wydzieloną częścią (...) poprzez przeniesienie na rzecz (...) części majątku (...). Tym samym powódka wstąpiła w prawa i obowiązki (...) min. w zakresie umowy kredytu zawartej z pozwanym.

W dniu 5 grudnia 2016 r. Bank wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty powstałej zaległości w terminie 14 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu i równocześnie poinformował o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

W związku z brakiem odpowiedzi Bank pismem z dnia 2 stycznia 2017 r. poinformował pozwanego o wysokości zadłużenia wynikającego z zaległych rat i konieczności spłaty w celu uniknięcia skierowania sprawy na drogę sądową.

Pismem z dnia 2 lutego 2017 r. Bank złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z terminem na dzień 14 marca 2017 r.

W dniu 8 maja 2017 r. Bank wystosował do pozwanego pismo z przesądowym wezwaniem do zapłaty.

W dniu 23 maja 2018 roku (...) wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych nr (...), wedle którego zadłużenie pozwanego wynosiło 102.460,20 zł i obejmowało kwotę niespłaconego kapitału w wysokości 88.064,94 zł, odsetki umowne w kwocie 745,96 zł, odsetki umowne za opóźnienie w wysokości 10.499,30 zł oraz opłaty umowne w kwocie 180 zł .

### **/dowody:**

- **umowa kredytu z dnia 26 marca 2015r (k. 41-45),**
- **harmonogram spłat (k. 130-131),**
- **formularz informacyjny (k. 132-135),**
- **oświadczenie o zgodzie klienta (k. 136),**
- **historia spłaty kredytu (obroty na rachunku kredytowym) k. 107-129,**
- **historia wpłat dokonywanych przez pozwanego (k. 142),**
- **wezwanie do zapłaty z dnia 5 grudnia 2016r (k. 138-139),**
- **informacja o przekazaniu sprawy do windykacji (k. 137),**

**- oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (k. 140-141),**

**- przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 38-40),**

**- wyciąg z ksiąg banku z dnia 23 maja 2018r (k. 37), plan podziału (...) z załącznikiem i odpisem z rejestru (k. 103-106)/.**

Ustalony stan faktyczny wynikał z przedstawionych przez powódkę dokumentów których moc dowodowa nie została skutecznie podważona i które nie budziły wątpliwości sądu. Dokumenty o statusie prywatnych nie zostały podważone w zakresie autentyczności, a okoliczność, iż część z nich została złożona w kserokopiach nie pozbawia ich mocy dowodowej (art. 243<sup>1</sup> k.p.c.). Dokumenty te składają się bowiem na logiczny i spójny obraz stanu faktycznego, a tym samym mogły stanowić dowód w zakresie okoliczności wynikających z ich treści. Osobnego omówienia wymaga jedynie przedstawiony przez powódkę dowód w postaci dokumentu - wyciągu z ksiąg banku. Rację należy przyznać pozwanemu, że w świetle art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe /t.jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2187 z późn. zm./ wyciągi z ksiąg rachunkowych banku pozbawione są mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Dokument ten nie jest w ogóle pozbawiony mocy dowodowej, jednakże ma w niniejszym postępowaniu walor wyłącznie dokumentu prywatnego, który – zgodnie z art. 245 k.p.c. – nie stanowi dowodu rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. W niniejszym postępowaniu wiarygodność tego dowodu wzmacnia korelujący z nim zapis operacji na rachunku przeznaczonym do obsługi kredytu. Zapis ten został przedstawiony przez powodową Spółkę w formie wydruków elektronicznych, które – wbrew zarzutowi pozwanego – posiadają moc dowodową właściwą dla dokumentów z mocy art. 7 ustawy Prawo Bankowe.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo – co do zasady - zasługiwało uwzględnienie w oparciu o art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w świetle którego podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie.

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut przedawnienia. Powódka wniosła pozew (maj 2019 r.) przez upływem 3 lat, nie tylko od wypowiedzenia umowy (luty 2017 r.), ale nawet od powstania pierwszej zaległości w płatności rat (sierpień 2016 r.) – art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c.

Nieuprawniony jest także zarzut braku legitymacji czynnej. Powódka przedstawiła dokumenty potwierdzające, że z dniem 4 listopada 2016 r. na skutek dokonania wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, nastąpiło prawne połączenie (...) z wydzieloną częścią (...), obejmującą jego podstawową działalność, bez portfela kredytów hipotecznych i (...). Abstrahując nawet od notoryjności tego faktu dla profesjonalnych uczestników obrotu prawnego to należy zauważyć, że z powszechnie dostępnych danych ujawnionych w rejestrze wynika, iż przejęta przez (...) wydzielona część (...) obejmuje bankowość detaliczną (z wyjątkiem kredytów hipotecznych dla klientów indywidualnych), bankowość dla firm, sieć placówek, Biuro Maklerskie, Kasę Mieszkaniową i znaczną część funkcji wsparcia. Do (...) przeniesione zostały m.in. konta osobiste, produkty oszczędnościowe i inwestycyjne, kredyty gotówkowe i konsolidacyjne, karty kredytowe i debetowe, rachunki i kredyty Kasy Mieszkaniowej oraz produkty maklerskie. (...) przejął także wszystkie produkty dla klientów biznesowych oraz klientów korporacyjnych. W zakresie obsługi tych produktów (...) stał się następcą prawnym (...), przejmując jego wszystkie dotychczasowe prawa i obowiązki. Umowy zawarte z (...) pozostały w mocy i nie wymagały podpisywania żadnych aneksów. Nie zmieniały się również taryfy opłat i prowizji, regulaminy i tabele oprocentowania, numery rachunków bankowych, zasady funkcjonowania kart płatniczych, itp. Powódka w sposób oczywisty stała się zatem następcą prawnym (...) w zakresie umowy kredytu zawartej z pozwanym.

Dalsze zarzuty pozwanego miały charakter formalistyczny, względnie odwoływały się do prekluzji dowodowej. Nie sposób podzielić stanowiska pozwanego o spóźnieniu w zgłaszaniu dowodów, albowiem powodowa Spółka zgłosiła je – zgodnie z ustawowymi wymogami - już pozwie, a wskazane dokumenty przedłożyła w późniejszym terminie – w reakcji na treść pisma pozwanego. Nie można też w każdym przypadku wymagać od strony powodowej już na etapie

wnoszenia pozwu antycypowania wszelkich możliwych zarzutów i wskazywania wszystkich potencjalnych dowodów. Spektrum możliwych zarzutów jest w każdej sprawie niezwykle szerokie, a przyjęcie koncepcji pozwanego oznaczałoby konieczność formalistycznego oddalania uzasadnionych powództw w przypadku kwestionowania okoliczności, które nigdy wcześniej nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Zarzut braku wykazania roszczenia co do wysokości nie mógł odnieść skutku, albowiem powódka przedstawiła dokumenty umowy kredytu, wykaz wszystkich obrotów na rachunku służącym do obsługi kredytu, z których w sposób oczywisty wynikała zarówno sama podstawa, jak i wysokość zadłużenia. Przedłożyła też dokument obrazujący sposób narastania należności odsetkowych. Przedstawiając te dokumenty powódka w zasadzie wyczerpała swoje możliwości dowodowe. W tym zakresie ciężar dowodu przeciwnego spoczywa na pozwanym (art. 6 k.c.). Jeśli twierdzi on, że spłacił wierzytelność w większym wymiarze, niż wynika to z twierdzeń powódki, to na nim spoczywa obowiązek udowodnienia takiej okoliczności. Rzeczywiście wyciąg z ksiąg banku nie posiada w niniejszym postępowaniu waloru dokumentu urzędowego i pozwany mógłby podważyć wiarygodność twierdzeń powódki przedstawiając dowody wpłaty, jednakże niczego takiego nie uczynił. Tymczasem wyciąg z ksiąg banku w pełni koreluje z zestawieniem obrotów na rachunku kredytowym pozwanego i należy uznać, że obrazuje rzeczywisty stan zadłużenia. Trudno przy tym wymagać od powódki dowodów na okoliczności negatywne (tzn., że pozwany wierzytelności nie spłacił) i nie sposób wyobrazić sobie, aby dowody w tym zakresie nie miały waloru dokumentów prywatnych, których wiarygodność pozwany stara się kwestionować. Pozwany nie przedstawił jednak żadnych wniosków dowodowych, ograniczając się do głośnych zarzutów.

Zarzut nieskuteczności wypowiedzenia umowy ocenić należało jako chybiony. Przede wszystkim pismo powódki poprzedzone zostało – spełniającym wymogi ustawy o kredycie konsumenckim pismem, tj. wezwaniem do zapłaty ze wskazaniem możliwości ubiegania się o restrukturyzację zadłużenia. Zarzut braku doręczenia pozwanemu pism, min. z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy jest nietrafiony. Należy bowiem mieć na uwadze, że w treści umowy pozwany wskazał swój adres dla doręczeń i dyspozycji tej nigdy nie zmienił. Zgodnie zatem z jego wolą pisma kierowane były na wskazany przez niego adres. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Przesłanie dokumentu na adres wskazany przez stronę umowy wypełnia warunki tego przepisu i pozwala na uznanie, że oświadczenie zostało złożone w sposób, który umożliwia zapoznanie się z jego treścią przez lojalnego kontrahenta. Ewentualna zmiana adresu obciążała pozwanego obowiązkiem zawiadomienia banku i tylko wówczas mógłby on skutecznie kwestionować prawidłowość składanych oświadczeń.

Profesjonalny reprezentant pozwanego zamiast koncentrować się na formalnym kwestionowaniu przedstawionych dokumentów winien zwrócić uwagę na kwestię prowizji banku, ustalonej przy zawarciu umowy na kwotę 12 083,43 zł (ponad 12% wartości kwoty kredytu), która w całości doliczona została do kwoty kredytu i jest dochodzona w niespłaconej dotychczas części w ramach niniejszego powództwa. Warto nadmienić, że ustawa o kredycie konsumenckim w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy nie zawierała jeszcze regulacji wprowadzającej jakiegokolwiek limity maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu. Wprowadzenie w 2011 r. zmian w ustawie o kredycie konsumenckim, znoszących maksymalną stopę prowizji (która wcześniej mogła wynosić nie więcej niż 5%), spowodowało, że banki teoretycznie mogły **swobodnie kształtować wysokość prowizji i dodatkowych opłat okołokredytowych**. W odniesieniu do prowizji pobieranej przez bank przy zawarciu przedmiotowej umowy kredytu obowiązywał jedynie stwarzający ogólną podstawę do pobierania tego rodzaju świadczenia art. 110 ustawy Prawo bankowe. Wzrostowi znaczenia prowizji i dodatkowych opłat w zakresie kosztów kredytowych paradoksalnie sprzyjać zaczęła tzw. ustawa antylichwiarska, zgodnie z którą maksymalna stopa oprocentowania kredytów nie może wynieść więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.). Zastanawiać się zatem można, czy ustalona w umowie kredytu kwota prowizji w istocie nie zmierzała do obejścia ustawowego limitu odsetek i nie stanowiła dodatkowego, ukrytego i nieekwiwalentnego zysku banku. Przy czym podkreślić należy, że w chwili zawierania umowy nie istniał żaden ustawowy limit dla prowizji, który wprowadzony został dopiero poprzez art. 36 a ustawy o kredycie konsumenckim, obowiązujący od dnia 11 marca 2016 r. Trudno jednak w przedmiotowym przypadku rozważać zapis o prowizji w

kategoriach abuzywności, skoro profesjonalny reprezentant pozwanego nawet nie zgłasza takiego zarzutu, a ustalona wysokość prowizji mimo wszystko nie ma wymiaru rażącego nieproporcjonalnego.

Niemniej mając na uwadze zarzut bezzasadności roszczenia to w sytuacji, w której umowa stron przewidziana na 108 miesięcy w rzeczywistości wykonywana była przez 24 miesiące (do momentu upływu terminu wypowiedzenia) uznać należało, że żądanie zapłaty obejmujące pełną kwotę prowizji stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę w oparciu o art. 5 k.c. Do wniosku takiego skłania treść wyroku TSUE z dnia 19 września 2019 r. (C - 383/18), odwołującego się do art. 6 ust 1 Dyrektywy Rady WE 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z którego wynika, że **przy wcześniejszej spłacie kredytu konsument ma prawo również do obniżenia jego kosztów jednorazowych (prowizji, ubezpieczeń itd), a nie tylko zmiennych (rozłożonych w czasie). Wyrok ten zapadł w odpowiedzi na pytanie prawne polskiego sądu i choć dotyczył sytuacji wynikającej z wcześniejszej spłaty kredytu, to pod względem prawnym nie ma znaczenia, czy umowa została wcześniej zakończona z powodu spłaty zobowiązania, czy też z powodu jednostronnego wypowiedzenia. Efektem jest bowiem zakończenie umowy i brak konieczności jej dalszego obsługiwanie.** Powódka nie wskazała żadnych obiektywnych kryteriów uzasadniających wysokość prowizji, ani nie przedstawiła żadnego dowodu, który w świetle wzorców umownych upoważniałby ją do jej ustalenia na takim poziomie, dlatego sąd odniósł wysokość tej prowizji do czasu trwania umowy. Skoro prowizja służyć miała przygotowaniu i obsłudze umowy przez okres 108 miesięcy, a umowa trwała tylko 24 miesiące, dlatego w takiej samej proporcji sąd dokonał obniżenia wartości prowizji. Tym samym uznał, że słuszna prowizja obciążająca pozwanego winna wynieść 2 658,35 zł, zamiast ustalonej 12 083,43 zł. O różnicę pomiędzy tymi wartościami sąd skorygował żądanie powódki, uznając je za bezzasadne w odniesieniu do kwoty roszczenia głównego 9 425,08 zł i w takiej samej proporcji dokonał też korekty naliczonych i skapitalizowanych przez powódkę odsetek, obniżając wskazaną należność z tytułu odsetek karnych (za opóźnienie) z kwoty 10 499,30 zł do kwoty 8 189,45 zł. Należności z tytułu odsetek kapitałowych sąd nie korygował, albowiem te naliczane były w okresie obowiązywania umowy, zgodnie z jej postanowieniami. Nadto sąd nie uwzględnił kwoty 120 zł żądanej z tytułu opłat umownych, albowiem co do tego składnika roszczenia powódka nie podjęła nawet próby jego udowodnienia. Z §7 pkt 4 umowy wynika za jakie czynności i w jakich warunkach powódka mogła naliczać opłaty. Analiza przedstawionych dowodów prowadzi do wniosku, że opłaty takie (po 30 zł) należne były od monitów listownych z 5 grudnia 2016 r. i 2 stycznia 2017 r. – razem 60 zł i wyłącznie taką kwotę sąd uwzględnił w ramach zasądzonej należności. Pismo z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy nie stanowiło już monitu w rozumieniu umowy, podobnie jak i kolejne pisma (pozaumowne) kierowane do pozwanego w terminie późniejszym.

Łącznie zatem sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 90 605,27zł z należnymi, dalszymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałej części powództwo oddalił. Przy czym o należnych powódce odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu pomiędzy stronami jest zgodne z zasadami dotyczącymi obowiązku zwrotu kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia procesu oraz odpowiedzialności za wynik procesu, statuowanymi w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała proces w zakresie 88% wartości przedmiotu sporu, zatem zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu na jej rzecz poniesionych kosztów procesu w takiej proporcji. Koszty po stronie powódki obejmowały faktycznie uiszczoną opłatę od pozwu 1 281 zł i dopłacone 3 843 zł, wynagrodzenie adwokata w stawce minimalnej 5 400 zł, ustalonej w oparciu o §15 ust. 1 w zw. z §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.), opłatę skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa - 17 zł, a także wykorzystaną zaliczkę na poczet kosztów wynagrodzenia kuratora procesowego pozwanego – 2 214 zł. Należne powódce 88% tych kosztów stanowiło kwotę 11 225 zł

W pkt 4 sentencji sąd postanowił o wynagrodzeniu kuratora procesowego pozwanego. Wysokość oraz zasady przyznawania wynagrodzenia kuratorowi uregulowane są w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. 2018 poz. 536). Stawka wynagrodzenia kuratora jest limitowana

w zakresie pułapu maksymalnego, który ustalony został na poziomie 40% stawki minimalnej, przewidzianej przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie (§1 ust. 1), a w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy wysokość wynagrodzenia ustala się w kwocie wyższej, jednakże nieprzekraczającej wskazanych stawek minimalnych, jeżeli uzasadnia to nakład pracy kuratora, w szczególności czas poświęcony na przygotowanie się do działania w postępowaniu, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, wartość przedmiotu sporu i stopień zawilości sprawy (ust. 3). Z powyższego wynika, że wysokość przyznawanego wynagrodzenia do kwoty nie przekraczającej pułapu maksymalnego pozostawiona została do uznaniu sądu. Wskazane przepisy nie regulują też dolnej granicy wynagrodzenia kuratora, o czym świadczy zapis w §1 ust. 1 - „nieprzekraczającej”. A zatem w każdej sprawie sąd musi dokonać wszechstronnej oceny poniesionego przez kuratora nakładu pracy, a także wziąć pod uwagę charakter konkretnej sprawy i wkład kuratora w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Niniejsza sprawa obejmuje nieskomplikowany, w istocie oczywisty stan faktyczny. Czynności kuratora procesowego pozwanego sprowadzały się do złożenia zwięzłej odpowiedzi na pozew (koncentrującej się na nieuprawnionych zarzutach formalnych, a nie meritum umowy, którą sąd poddał analizie we własnym zakresie), a także konieczności dwukrotnego udziału w rozprawie, wymagającego pewnej aktywności i reagowania na pismo procesowe powódki. Mając powyższe na uwadze sąd postanowił o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia w kwocie 1 800 zł, powiększonego o kwotę podatku od towarów i usług według aktualnie obowiązującej stawki, tj. 414 zł. Wynagrodzenie to przyznane zostało w granicach stawki przewidzianej w §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.jedn. Dz.U. 2015 poz. 1800 z późn. zm.) i jego wymiar uwzględni wszystkie aspekty dotyczące niezbędnego czasu oraz nakładu pracy kuratora.